PRINCIPIA XXXIX (2004)
PL-ISSN 0867-5392

Amedeo G. Conte

Reguła eidetyczno-konstytutywna

Przekład niemieckiej wersji wykładu, wygłoszonego przez Autora po francusku 15.10.2004 na Uniwersytecie Łódzkim. Zaproszenie do wygłoszenia tego wykładu wyszło od Jerzego Wróblewskiego. Tłumacz pragnie poświęcić publikację tego przekładu Jego pamięci.

Po części bowiem tylko poznajemy
I Kor.

Die Tatsachen gehören alle nur zur Aufgabe, nicht zur Lösung
Fakty są częścią zadania, nie rozwiązania
Ludwig Wittgenstein

1. Tematem niniejszego artykułu jest pojęcie reguły konstytutywnej, pojęcie, którego nie może zlekceważyć ani deontyka, ani hermeneutyka.[1]

1.1. Paradygmatycznym przypadkiem szczególnym reguł konstytutywnych są reguły gry w szachy. Ich osobliwość można naświetlić przez porównanie z regułami ruchu drogowego. Podczas gdy te ostatnie regulują pewien rodzaj działalności (ruch drogowy), którego myślowa i spostrzeżeniowa możliwość jest od owych reguł niezależna, reguły gry w szachy pozostają w zupełnie innym stosunku do praktyki gry w szachy. Dopiero bowiem przez te reguły i tylko dzięki nim gra ta powstaje; dopiero przez te reguły i tylko dzięki nim powstają εἴδη jednostek gry (praksemów).

[1] O pojęciu tego, co konstytutywne w *Krytyce czystego rozumu* Immanuela Kanta zob. Wolfgang Hogrebe, *Kant und das Problem einer transzendentalen Semantik*, Freiburg im Breisgau: Alber 1974.

Ponieważ reguły takie konstytułują εἶδος gry i εἴδη jednostek gry, nazwałem je (odwołując się do Edmunda Husserla, który jako pierwszy dostrzegł problem eidetycznej konstytutywności) regułami *eidetyczno-konstytutywnymi*.

Analiza pojęcia reguły eidetyczno-konstytutywnej jest punktem wyjścia heksadycznej typologii reguł konstytutywnych (por. niżej, sekcja 2).

1.2. Konstytutywność eidetyczną analizować należy *ontologicznie* z jednej, i *semantycznie* z drugiej strony.

1.2.1. *Charakterystyka ontologiczna.* Zgodnie z charakterystyką ontologiczną reguły eidetyczno-konstytutywne określają w bycie, i przez to samo konstytuują praktykę i jednostki tejże praktyki, *praksemy* (praksemami gry w szachy są np. goniec, roszada, mat, ...). Jako reguły określające w *bycie* reguły eidetyczno-konstytutywne wydają się nie leżeć w obszarze deontyki, jeżeli deontykę rozumieć jako teorię *powinności*.

1.2.2. *Charakterystyka semantyczna.* Zgodnie z charakterystyką semantyczną, reguły eidetyczno-konstytutywne określają co do sensu, a mianowicie określają sens (znaczenie, intensję) określeń praksemów, tzn. wyrażeń, oznaczających poszczególne praksemy (określeniami praksemów gry w szachy są np. takie wyrażenia, jak: „goniec", „roszada", „mat", ...). W szczególności, reguły te określają intensję prakseonimów (*nominorum actionis*, np. „roszada"), które oznaczają pragmemy danej praktyki ukonstytuowanej przez reguły.[2]

1.3. Reguły eidetyczno-konstytutywne były (pod nazwą *constitutive rules*) przedmiotem badań Johna R. Searle'a, który rozważał je w ich paradygmatycznej opozycji do *reguł regulatywnych*.[3] Ale Searle nie wynalazł ani określenia „reguła konstytutywna" ani pojęcia reguły konstytutywnej.

[2] Amedeo G. Conte, „Paradigmi d'analisi della regola in Wittgenstein", w: Rosaria Egidi (ed.), *Wittgenstein*, Napoli: Guida 1983, ss. 37–82.

[3] John R. Searle, „How To Derive 'Ought' from 'Is'", *Philosophical Review* 71 (1964), ss. 43-58. John R. Searle, „What Is A Speech Act?", w: Max Black (ed.), *Philosophy in America*, London: Allen and Unwin 1964, ss. 121-139.

1.3.1. *Po pierwsze,* określenie „reguła konstytutywna" pojawia się w sensie nas tu zajmującym (tj. w sensie „reguły eidetyczno-konstytutywnej") już przed Searlem, a to u Antonina Pagliara i Johna Davida Mabbotta.

1.3.1.1. Dla Pagliara, *regole costitutive* gry to reguły, które stanowią strukturę gry jako systemu (*game* raczej niż *play, ludus* raczej niż *lusus).*[4]

1.3.1.2. Dla Mabbotta, *constitutive rules* gry to istotne (istotowe) reguły gry pojętej jako *ludus*, które „make the game, the game that it is", np. w piłce nożnej reguła zwana „the handling rule" („the footballer should not carry the ball about in his hands").

Constitutive rules gry pojętej jako *ludus* Mabbott przeciwstawia innym regułom tak pojętej gry, regułom, które nazywa *regulative rules. Regulative rules* gry pojętej jako *ludus* to reguły, który nie stanowią o istocie gry (np. w piłce nożnej reguła „spalonego"). Ponieważ nie stanowią one o jej istocie, można je zmieniać, nie zastępując jednej gry (pojętej jako *ludus)* jakąś inną.[5]

1.3.2. *Po drugie,* już u wielu autorów przed Searlem można znaleźć myśl, że istnieją reguły eidetyczno-konstytutywne, które konstytuują praktykę (typ działalności) i jej praksemy (jednostki praktyki). Prawie wszyscy spośród tych autorów przywołują przykład tej praktyki, jaką jest gra w szachy, i jej praksemy (figury, pragmemy, status ludyczny).

1.3.2.1. Co się tyczy tej praktyki, jaką jest gra, to teza, że reguły gry konstytuują grę, występuje wielokrotnie u Ludwiga Wittgensteina: „szachy są grą dzięki całości swoich reguł"[6], „te reguły należą do gramatyki słowa 'szachy'"[7].

---

[4] Antonino Pagliaro, „Le regole del giuoco", *Idea* 3 (1951), Nr 22, s. 1, 6.

[5] John David Mabbott, „Moral Rules", *Proceedings of the British Academy* 39 (1953), ss. 97-118.

[6] Ludwig Wittgenstein, *Bemerkungen über die Grundlagen der Mathematik*, Oxford: Blackwell 1956, 1974[2], I., § 130, 89. O pojęciu reguły u Wittgensteina zob. Andreas Kemmerling, „Regel und Geltung im Lichte der Analyse Wittgensteins", *Rechtstheorie* 6 (1975), ss. 104–131.

[7] Ludwig Wittgenstein, *Philosophische Grammatik*, Oxford: Blackwell 1969, I.I, § 13, s. 50n.

Wydaje się, że to Polak Czesław Znamierowski jako pierwszy podkreślił konstytutywne odniesienie do reguł, jakie cechuje niektóre praktyki. Reguła konstytutywna (Znamierowski nazywa ją „regułą konstrukcyjną") „stwarza nowe możliwości działania, bez niej nie istniejące"[8].

Nie nawiązując ani do Znamierowskiego, ani do Wittgensteina, John Rawls mówił o regułach, które są „logically prior" w stosunku do pewnego rodzaju praktyki, i różnią się od innych reguł, nie nacechowanych tego rodzaju logicznym i/lub ontologicznym pierwszeństwem.[9]

Rozróżnienie Rawlsa (antycypowane przez Znamierowskiego, a nieobecne u Wittgensteina) stało się punktem wyjścia Searle'owskiego paradygmatu pojęciowego „constitutive rule" *vs.* „regulative rule".

1.3.2.2. Co się tyczy praksemów (jednostek praktyki), to teza o ich zależności od reguł została szczególnie jasno sformułowana w przypadku figur szachowych.

Wydaje się, że pierwszym autorem, który tę zależność stwierdził, był niemiecki matematyk Johannes Thomae. Figura szachowa jest określona „przez swój stosunek do reguł gry ".[10]

Podobna teza występuje u Edmunda Husserla. To, co „konstytuuje" figury szachowe („konstytuuje" to słowo, które występuje u samego Husserla), to „reguły gry, które nadają im ich stałe znaczenie w grze"[11].

Zależność od reguł, cechująca figury szachowe, została też wyraźnie podkreślona przez twórcę wyrażeń „deontyczny" i „deontyka", Ernsta Mally'ego, w jego pośmiertnym dziele *Formalismus I.* „Figura ma w formalizmie gry w szachy pewne stałe 'znaczenie

[8] Czesław Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorji prawa*, I, Poznań: Fiszer i Majewski 1924, s. 103; wydanie drugie: Poznań: Górski i Tetzlaw 1934, s. 149.

[9] John Rawls, „Two Concepts of Rules", *The Philosophical Review* 64 (1955), ss. 3-32.

[10] Johannes Thomae, *Elementare Theorie der analytischen Functionen einer complexen Veränderlichen.* Halle an der Saale: Nebert 1880, 1898², s. 3; Johannes Thomae, „Gedankenlose Denker", *Jahresbericht der Deutschen Mathematiker-Vereinigung* 15 (1906), ss. 434-438.

[11] Edmund Husserl, *Logische Untersuchungen*, Halle an der Saale: Niemeyer 1900-1901, II, 2, s. 69.

funkcjonalne', przypisane jej przez reguły operowania nią. Przez te reguły jedna figura określana jest jako 'król', inna jako 'goniec', jeszcze inna jako 'pionek'". Owo „znaczenie funkcjonalne" określa figurę szachową w sposób „istotowy".[12]

Autorem jednak, który w sposób najbardziej konsekwentny uwydatnił zależność figur szachowych od reguł, jest bez wątpienia Ludwig Wittgenstein. Reguły gry „określają" figury, stanowią ich „miejsce logiczne", konstytuują ich εἶδος. Zacytujmy w skrócie trzy najwyrazistsze wypowiedzi: „Nie mogę powiedzieć: to jest pionek *i* dla tej figury obowiązują te a te reguły gry; pionek *jest* bowiem sumą reguł, zgodnie z którymi się porusza."[13]

> What idea do we have of the king of chess? [...] What the king can do is laid down by the rules. Do these rules follow from the idea? [...] No. The rules are not something contained in the idea and got by analysing it. They *constitute* it.[14]

„Ogół reguł gry" to to, co „stanowi miejsce logiczne pionka"[15]. Figura szachowa to miejsce deontyczne („luogo deontico") reguł, które nią rządzą.

Z tezą tą skorelowana jest inna, głosząca, że *okaz* (*token*) figury szachowej można rozpoznać jako taki dopiero wtedy, gdy zna się reguły, konstytuujące *typ* (*type*), którego okazem on jest. „Jeśli pokazać komuś króla szachowego i powiedzieć 'to jest król szachowy', to się nie objaśni przez to sposobu operowania tą figurą, chyba że nasz rozmówca już zna reguły gry w szachy."[16]

1.3.3. Jakeśmy tu udokumentowali, ani wyrażenie „reguła konstytutywna", ani pojęcie reguły konstytutywnej nie pochodzą od Searle'a.

---

[12] Ernst Mally, *Logische Schriften*, Reidel: Dordrecht 1971, s. 189. Najstarszy dowód recepcji niemieckiego neologizmu „Deontik" znajdujemy u autora polskiego, Waltera Auerbacha, który tłumaczy „Deontik" jako „deontyka". Zob. „Dyskusja" do referatu Jerzego Sztykgolda „Negacja normy", *Przegląd Filozoficzny* 38 (1936), ss. 492-494.

[13] Ludwig Wittgenstein, *Philosophische Bemerkungen*, Oxford: Blackwell 1964. Apendyks drugi, 327 n.

[14] Ludwig Wittgenstein, *Wittgenstein's Lectures*, Cambridge 1932-1935. ed. by Alice Ambrose, Oxford: Blackwell, 1979, s. 86.

[15] Friedrich Waismann, *Wittgenstein und der Wiener Kreis*, Oxford: Blackwell 1967, s. 104.

[16] Ludwig Wittgenstein, *Philosophische Untersuchungen*, Oxford: Blackwell 1953, 1958^2, I, § 31, s. 15.

Ale również i paradygmat: „reguła konstytutywna" *vs.* „reguła regulatywna" nie został przez niego wprowadzony. Są dowody na wcześniejsze pojawienie się obu tych przeciwstawień: terminologicznego i pojęciowego.

Przeciwstawienie *terminologiczne* „constitutive rule" *vs.* „regulative rule" znajduje się już u Johna Davida Mabbotta. (Samego Mabbotta Searle nie cytuje; paradygmat „reguła konstytutywna" *vs.* „reguła regulatywna" Searle (a za nim Jens Allwood) łączy dość apodyktycznie z paradygmatem teoriopoznawczym „konstytutywne" *vs.* „regulatywne" u Immanuela Kanta.[17])

Wkład Searle nie polega więc na stworzeniu paradygmatu (terminologicznego i/lub pojęciowego) *constitutive rule vs. regulative rule*, lecz na płodnym wykorzystaniu tego paradygmatu w metaetyce i w teorii aktów mowy.

1.4. Reguły eidetyczno-konstytutywne dzielą się w sposób naturalny na dwie grupy:

(i) *deontyczne* reguły eidetyczno-konstytutywne (np. „goniec powinien się poruszać po przekątnej"; „król powinien wycofać się spod szacha");

(ii) *adeontyczne* reguły eidetyczno-konstytutywne (np. „mat jest wtedy, gdy król jest pod szachem i nie może się spod niego żadnym ruchem wycofać").[18]

1.4.1. Adeontyczne reguły eidetyczno-konstytutywne nie dają się przetłumaczyć na reguły deontyczne. Dla deontyki znaczące jest, że forma standardowa reguły eidetyczno-konstytutywnej ma u Johna R. Searle'a postać *adeontyczną*; „X counts as Y", „X liczy się jako Y".

Charakter adeontyczny reguł eidetyczno-konstytutywnych adeontycznych nie jest należycie rozpoznany, kiedy stawia się pytanie: „Czy regułę, określającą, kiedy jest mat można w ogóle złamać?".

---

[17] John R. Searle, op. cit., s. 55; Jens Allwood, *Linguistic Communication As Action And Cooperation: A Study in Pragmatics*, Göteborg: Department of Linguistics 1976, s. 28.

[18] Amedeo G. Conte, „Regola costitutiva in Wittgenstein", w: Francesca Castellani (ed.), *Uomini senza qualità*, Trento: U.C.T. 1981, ss. 51-68. Nowe wydanie w: Amedeo G. Conte, *Filosofia del linguaggio normativo*, I. *Studî* 1965–1981, Torino: Giachipelli 1989, ss. 235-254.

To pytanie, w sposób oczywisty niestosowne wobec reguł adeontycznych, znajdujemy zarówno u G. C. J. Midgleya jak i u Reinharda B. Noltego.[19]

1.4.2 Deontyczne reguły eidetyczno-konstytutywne dzielą się, ze swej strony, na dwie podgrupy:

(i) *paradygmatyczne* reguły eidetyczno-konstytutywne;

(ii) *syntagmatyczne* reguły eidetyczno-konstytutywne.

Paradygmatyczne reguły eidetyczno-konstytutywne (np. „goniec powinien poruszać się po przekątnej") określają paradygmaty możliwych kontynuacji gry.

Syntagmatyczne reguły eidetyczno-konstytutywne przepisują natomiast określone kontynuacje gry (np. „król szachowany powinien się wycofać spod szacha"). Te pierwsze porządkują paradygmatyczną oś gry, te drugie zaś – jej oś syntagmatyczną.

Heterogenicznością paradygmatycznych i syntagmatycznych reguł eidetyczno-konstytutywnych wyjaśnia się fakt (mający posmak paradoksu), że *jeden i ten sam* ruch w grze może zostać wykonany zgodnie z *dwiema* regułami eidetyczno-konstytutywnymi danej gry. *Dwie* heterogeniczne reguły eidetyczno-konstytutywne są w akcji wtedy, gdy król (posłuszny pewnej regule *syntagmatycznej)* wycofuje się spod szacha na jedno z sąsiadujących pól (zgodnie z pewną regułą *paradygmatyczną).*[20]

2. Adeontyczne i ontyczne reguły eidetyczno-konstytutywne (dotąd dyskutowane) są warunkami koniecznymi (*condicio sine qua non)* pewnego rodzaju praktyki i jej praksemów. Ta charakterystyka reguł eidetyczno-konstytutywnych stała się podstawą heksadycznej typologii wszystkich reguł konstytutywnych.

2.1. Reguły konstytutywne definiuje się jako reguły, które albo *są* warunkiem tego, co regulują, albo *ustanawiają* taki warunek. Po-

[19] G.C.J. Midgley, „Linguistic Rules", *Proceedings of the Aristotelian Society*, 59 (1958-59), ss. 271-279; Reinhard B. Nolte, *Einführung in die Sprechakttheorie J. R. Searles*, Freiburg im Breisgau: Alber 1978, s. 41.

[20] Amedeo G. Conte, „Variationen über Wittgensteins Regelbegriff", w: Rudolf Haller (ed.), „Sprache und Erkenntnis als soziale Tatsache", Wien: Hölder-Pichler-Tempsky 1981, ss. 69-78.

nieważ są trzy rodzaje warunków (warunek konieczny, warunek dostateczny, warunek konieczny i dostateczny), więc kombinatorycznie powstaje sześć typów reguł konstytutywnych:

(a) reguły konstytutywne, które są warunkiem koniecznym tego, co regulują (reguły *eidetyczno*-konstytutywne);
(b) reguły konstytutywne, które są warunkiem dostatecznym tego, co regulują (reguły *tetyczno*-konstytutywne);
(c) reguły konstytutywne, które są warunkiem koniecznym i dostatecznym tego, co regulują (reguły *noetyczno*-konstytutywne);
(d) reguły konstytutywne, które stanowią warunek konieczny tego, co regulują (reguły *anankastyczno*-konstytutywne);
(e) reguły konstytutywne, które stanowią warunek dostateczny tego, co regulują (reguły *metatetyczno*-konstytutywne);
(f) reguły konstytutywne, które stanowią warunek konieczny i dostateczny tego, co regulują (reguły *nomiczno*-konstytutywne).

Tę heksadyczną typologię można przedstawić za pomocą schematu o sześciu polach.

2.2 Utworzenie tych sześciu pojęć: (reguły eidetyczno-, tetyczno-, noetyczno-, anankastyczno-, metatetyczno- i nomiczno-konstytutywne) nie jest celem samym w sobie. Pojęcia te są raczej typami idealnymi płodnymi dla wszelkiej teorii i metateorii konstytutywności. Oto dwa przykłady:

(i) norma podstawowa wszelkiego systemu norm może zostać pojęta jako reguła noetyczno-konstytutywna, która stanowi o spójności danego systemu norm;

(ii) *norme costitutive* z teorii Gaetana Carcaterry można interpretować jako reguły tetyczno-konstytutywne.[21]

---

[21] Gaetano Carcaterra, *Le norme costitutive,* Milano: Giuffrè 1974; Gaetano Carcaterra, *La forza costitutiva delle norme*, Roma: Bulzoni 1979.

W sprawie typologii reguł zob. Giampaolo M. Azzoni, Il concetto di condizione nella tipologia delle regole, Padova: CEDAM 1988. Nt. różnicy między spójnością (Kohärenz, coherence, coerenza) i niesprzecznością (Widerpruchlosigkeit, consistency, non-contraddittorietà) zob. Maria-Elisabeth Conte, „Coerenza testuale", Lingua e stile, 15 (1980), ss. 135-154. Maria-Elisabeth Conte, Condizioni die coerenza, Firenze: la Nuova Italia 1988. Spójność jest, paradoksalnie, warunkiem koniecznym sprzeczności.

2.3. Dla deontyki jako teorii *powinności* szczególnie znaczenie mają reguły *anankastyczno*-konstytutywne (reguły, które ustanawiają warunek konieczny), ponieważ *powinność* jest w nich *anankastyczna,* nie *deontyczna.* Jako przykład takich reguł mogą służyć takie: „Testament powinien być podpisany własnoręcznie" i „Ubiegający się [o dane stanowisko – W. Z.] nie mogą mieć skończonych więcej, niż pięćdziesiąt dwa lata" (w tym drugim przykładzie warunek ma charakter negatywny). Osobliwe, że fiński szwedzkojęzyczny filozof Georg Henrik von Wright, który wprowadził przymiotnik „anankastyczny" do deontyki nie zrozumiał tej osobliwości reguł anankastyczno-konstytutywnych. W swojej książce *Explanation and Understanding* traktuje on reguły *eidetyczno*-konstytutywne i *anankastyczno*-konstytutywne pod tym samym tytułem *„secondary rules"*, nie czyniąc między nimi rozróżnienia.[22]

3. Fakt, że reguły eidetyczno-konstytutywne określają coś w bycie i określają coś co do sensu, ma trzy następstwa, które mają znaczenie dla deontyki, hermeneutyki i epistemologii.

Pierwsze następstwo (p. 0) dotyczy stosunku między regułami eidetyczno-konstytutywnymi do siebie nawzajem; drugie (p. 0) i trzecie (p. 0) dotyczą stosunku reguł eidetyczno-konstytutywnych do konstytuowanej przez nie praktyki.

3.1 *Następstwo pierwsze.* Pierwsze następstwo faktu, że reguły eidetyczno-konstytutywne określają coś w bycie i co do sensu, to niemożliwość antynomii między takimi regułami. Antynomia (sprzeczność) między regułami eidetyczno-konstytutywnymi jest niemożliwa. Ta niemożliwość wynika stąd, że reguły eidetyczno-konstytutywne określają sens (intensję) określeń praksemów, których dotyczą.

Przyjmijmy, tytułem eksperymentu myślowego, że mamy takie dwie reguły: „Roszada jest zabroniona, kiedy król jest szachowany", i „Roszada jest dozwolona, kiedy król jest szachowany".

Czy te dwie reguły pozostają ze sobą w sprzeczności? Paradoksalnie, nie, jeżeli są to dwie reguły eidetyczno-konstytutywne. Jeżeli obie są eidetyczno-konstytutywne, to każda z nich określa sens

[22] Georg Henrik von Wright, *Explanation and Understanding*, Ithaca: Cornell UP 1971.

wszystkich występujących w nich określeń praksemów. To znaczy: każda z obu reguł określa na swój sposób sens (intensję) „roszady", sens „króla" i sens „szacha". Jeżeli tak, to „roszada", „król" i „szach" w pierwszej regule nie mają tego samego sensu, co w drugiej.[23]

Ten argument semantyczny przeciwko możliwości antynomii nie zachowuje ważności w przypadku innych reguł konstytutywnych, nie *eidetyczno*-konstytutywnych, które, w odróżnieniu od tych ostatnich, nie określają sensu występujących w nich określeń praksemów. Szczególnie wyraźnie dotyczy to reguł *anankastyczno*-konstytutywnych, tj. reguł, które ustanawiają warunek konieczny tego, co regulują. Reguła anankastyczno-konstytutywna może pozostawać w sprzeczności z inną taką regułą. Dziać się tak będzie ilekroć warunek konieczny, ustanawiany przez jedną z nich, nie jest możliwy do spełnienia jednoczesnego z warunkiem ustanawianym przez drugą.

3.2. *Następstwo drugie.* Drugie następstwo faktu, że reguły eidetyczno-konstytutywne określają coś w bycie i co do sensu, dotyczy stosunku między regułami eidetyczno-konstytutywnymi a zachowaniem nie stosującym się do tych reguł.

3.2.1. W przypadku reguł eidetyczno-konstytutywnych wszystko, co nie jest zgodne z regułami, jest z tymi regułami niewspółmierne, nie podpada pod te reguły. W tym sensie nie jest możliwe odejście od reguł eidetyczno-konstytutywnych; w tym sensie nie można takich reguł złamać.[24]

Teza o niewspółmierności nadaje się do sformułowania przez odwołanie się do pochodzących od C. S. Peirce'a pojęć „typu" (*type*) i „okazu" (*token*). Nic nie może być okazem typu ukonstytuowanego przez regułę eidetyczno-konstytutywną, jeżeli nie trzyma się tejże reguły. Odejście od takiej reguły nie byłoby więc (*deontycznie* niemożliwym) odejściem od *powinności,* lecz (*ontycznie* niemożliwym) odejściem od bytu.

---

[23] Amedeo G. Conte, „Phénoménologie du langage déontique", w: Georges Kalinowski, Filippo Selvaggio (ed.), *Les fondements logiques de la pensée normative*, Roma: Università Gregoriana 1985, ss. 180-195.

[24] John von Neumann, Oskar Morgenstern, *Theory of Games and Economic Behavior*, Princeton: Princeton UP 1944, s. 49. Alf Ross, *Directives and Norms*. London: Routledge 1968, s. 54.

3.2.2. Przedstawionemu właśnie argumentowi *ontologicznemu* przeciwko możliwości odstępstwa od reguły eidetyczno-konstytutywnej (byłaby ona odstępstwem od samego bytu) odpowiada argument *semantyczny*. Niemożliwe jest mianowicie przedstawić odstępstwo od reguł eidetyczno-konstytutywnych w języku praktyki ukonstytuowanej przez te reguły (np. w języku gry w szachy).

Źródłem tego argumentu semantycznego jest pewna teza Ludwiga Wittgensteina, filozofa, który najgłębiej dojrzał konstytutywność reguł eidetyczno-konstytutywnych:

> Nie potrafilibyśmy [...] *powiedzieć*, jak wygląda taki „nielogiczny" świat („Wir könnten [...] von einer 'unlogischen' Welt nicht *sagen*, wie sie aussähe"); w języku nie da się przedstawić nic „sprzecznego z logiką" – tak samo, jak w geometrii nie da się przedstawić przez współrzędne figury sprzecznej z prawami przestrzeni („Etwas 'der Logik widersprechendes' in der Sprache darzustellen, kann man genausowenig, wie in der Geometrie eine den Gesetzen des Raumes widersprechende Figur durch ihre Koordinaten darstellen").[25]

Na przykład zdanie „biały król wykonał roszadę, uciekając przed szachem" nie jest *opisem złamania* reguł *gry*, lecz jedynie *złamaniem* reguł *języka*. Zdanie to bowiem sprzeciwia się gramatyce wyrażeń „król", „roszada" i „szach".

3.3. *Następstwo trzecie.* Trzecie następstwo faktu, że reguły eidetyczno-konstytutywne określają coś w bycie i co do sensu dotyczy ich roli teoriopoznawczej.

W swojej książce *Explanation and Understanding*, z roku 1971, fiński filozof Georg Henrik von Wright zbadał rolę, jaką odgrywają reguły eidetyczno-konstytutywne („rules wich define institutions or *constitute* practices") dla wyjaśniania lub rozumienia.

Co do roli teoriopoznawczej reguł eidetyczno-konstytutywnych von Wright formułuje dwie tezy, jedną negatywną a jedną pozytywną:

Teza negatywna: Reguły eidetyczno-konstytutywne „play no characteristic or important role in the *explanation* of behavior" (nie pełnią żadnej szczególnej ani ważnej roli w wyjaśnianiu zachowań).

---

[25] Ludwig Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus. Logisch-philosophische Abhandlung*, „Annalen der Naturphilosophie" 14 (1921), ss. 185-262. Tłumaczenie polskie Bogusława Wolniewicza: Warszawa: PWN 1970, zdania 3.031, 3.032.

Teza pozytywna: Reguły eidetyczno-konstytutywne „are of fundamental importance to *understanding* behavior" (mają podstawowe znaczenie dla rozumienia zachowania).[26]

Pozytywna teza von Wrighta (płaszczyzna, na której reguły eidetyczno-konstytutywne mają do odegrania pozytywną rolę w poznaniu ludzkiego działania, to płaszczyzna rozumienia) stanowiła punkt wyjścia *trzech* pytań teoriopoznawczych dotyczących poznawania reguł eidetyczno-konstytutywnych i poznawania *przez* te reguły.

3.3.1. *Pytanie pierwsze:* czy jest możliwe rozpoznanie konkretnej partii gry (*lusus, play)* jako partii tej właśnie gry bez jednoczesnego poznania reguł eidetyczno-konstytutywnych odnośnego *systemu* gry (*ludus, game)*?

Odpowiedź na to *pierwsze* pytanie jest negatywna. Jeżeli reguły eidetyczno-konstytutywne konstytuują *typy* odnośnego rodzaju praktyki, to niemożliwe jest rozpoznać *okazy* tych typów jako takie, bez odwołania się do tych reguł.

Niemożliwe jest poznanie, że pewne przemieszczenie czasowo-przestrzenne jest ruchem w grze (i *a fortiori* niemożliwe jest poznanie, jaki to jest ruch), jeżeli nie zna się reguł, które konstytuują *typ* danego ruchu. (Np. doświadczenie roszady jest możliwe wtedy i dopiero wtedy, gdy znamy *typ:* Roszada. Wtedy i dopiero wtedy możemy rozpoznać pewien ruch w przestrzeni jako roszadę, jako *okaz typu* roszada.)

Pierwszy raz teza, że *lusus* może być rozpoznany jako taki dopiero dzięki pośrednictwu reguł eidetyczno-konstytutywnych, konstytuujących odpowiedni *ludus*, występuje u Maxa Webera i Alfa Rossa.

3.3.1.1. Chodzi o pewien tekst Maxa Webera z roku 1907.[27] Reguły eidetyczno-konstytutywne, które przywołuje Weber (i dla których zastrzega on już wyrażenia „konstytutywny" i „pojęciowo-konstytutywny") to reguły skata. Dla Webera reguły skata (jako „specy-

[26] Georg Henrik von Wright, *Explanation and Understanding*, Ithaca: Cornell UP 1971, ss. 151n, 204.

[27] Max Weber, „R. Stammlers Überwindung der materialistischen Geschichtsauffassung", *Archiv für Sozialwissenschart und Sozialpolitik* 24 (1907), ss. 94--151.

ficzna charakterystyka pojęciowa" gry zwanej skatem) są „warunkami empirycznego poznania skata". W *continuum* zachowań osób grających w skata (wśród których to zachowań poczesne miejsce może zajmować spożycie piwa) zewnętrzny obserwator może rozróżnić te zachowania, które są istotne dla skata jako takiego dopiero jeżeli odwoła się on do reguł gry w skata. Tylko przez odniesienie do tychże reguł – „pojęciowo-konstytutywnych" dla skata – można np. ustalić, że spożycie piwa w czasie partii skata nie jest istotne dla gry, nie stanowi, inaczej mówiąc, jej praksemu.

Weberowski przykład ze spożyciem piwa pozwala stworzyć pewną interesującą analogię heurystyczną. To, że grający w skata pije w czasie gry piwo, jest, czysto zewnętrznie rzecz biorąc, podobne do tego, że ksiądz w czasie mszy pije wino. Jeśli więc obie te czynności są radykalnie różne, to polega to na zupełnie różnym stosunku, który każda z nich ma do reguł eidetyczno-konstytutywnych gry w skata z jednej, i odprawiania mszy z drugiej strony. Picie wina jest praksemem mszy. Picie piwa nie jest praksemem skata. Tylko odnośne reguły decydują o tym, czy dana czynność ma wartość „emiczną". (Przymiotnik „emiczny" jest spolszczeniem angielskiego przymiotnika „emic", który Kenneth L. Pike przeciwstawił przymiotnikowi „etic". Neologizmy „etic" i „emic" zostały wyabstrahowane z takich słów, jak „phonetics" i „phonemics".)

3.3.1.2. Jak wspomniałem, omawiana teza pojawia się też u Alfa Rossa.[28] Według Rossa, dane działanie może zostać zinterpretowane jako ruch w szachach wtedy i dopiero wtedy, gdy reguły gry w szachy zostały użyte jako schematy interpretacyjne (po duńsku „*tydningsskema*"). Dopiero i wyłącznie dzięki regułom gry w szachy „zjawiska szachowe" stają się „zjawiskami szachowymi". Żaden ruch w przestrzeni nie jest jako taki ruchem w grze. Dopiero i wyłącznie dzięki regułom gry w szachy ruch taki zdobywa „specyficzne znaczenie" („*specifike mening*") ruchu w grze.

3.3.2. *Drugie pytanie*: Czy reguły eidetyczno-konstytutywne można zrekonstruować na podstawie działania z nimi zgodnego? (Na przy-

[28] Alf Ross, *Om ret og retfoerdighed*, København: Nyt Nordisk Forlag Arnold Busck 1953, ss. 26, 210.

kład czy reguły, które konstytuują *ludus* „gra w szachy", można zrekonstruować obserwując odnośny *lusus*?).

Odpowiedź na to *drugie* pytanie teoriopoznawcze jest negatywna. Wypływa ona z negatywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze. Reguł eidetyczno-konstytutywnych nie można zrekonstruować z obserwacji zgodnego z nimi zachowania, ponieważ odniesienie do nich jest tejże właśnie obserwacji warunkiem koniecznym (warunki doświadczenia nie są nawet możliwym przedmiotem doświadczenia).

Jest błędem ὕστρον-πρώστερον próbować rekonstruować reguły eidetyczno-konstytutywne na podstawie obserwacji, którą te właśnie reguły tłumaczą i umożliwiają.[29]

3.3.3. *Trzecie pytanie*: Czy słuszna jest teza von Wrighta, że reguły eidetyczno-konstytutywne warunkują i tłumaczą działania, których dotyczą?

Również *odpowiedź* na to *trzecie* pytanie teoriopoznawcze jest negatywna. Reguły eidetyczno-konstytutywne pozwalają wprawdzie rozpoznać jako takie *okazy typów* przez siebie konstytuowanych, ale nie pozwalają rozpoznać w nich tego, co własne, τὸ ἴδιον, i opisać tego *idiograficznie*.

Posługując się grą słów, wykorzystującą podobieństwo brzmienia greckich wyrażeń „ἴδιον" i „εἶδος" („ἴδιον" ma związek z Windelbandowskim neologizmem „idiograficzny"; „εἶδος" natomiast wiąże się ze słowem „eidetyczny"[30]) można powiedzieć rzecz następującą: reguły eidetyczno-konstytutywne warunkują wprawdzie i tłumaczą poznanie *zgodne z pewnym* εἶδος, ale nie tłumaczą żadnego *poznania* ἴδιον. Reguły eidetyczno-konstytutywne nie są narzędziem *idiograficznego* rozumienia ἴδιον. Są natomiast narzędziem *eidograficznego* interpretowania w myśl pewnego, ukonstytuowanego przez nie εἶδος.

Przełożył Wojciech Żełaniec,
z wykorzystaniem przekładu Aleksandra Kappesa

[29] Amedeo G. Conte, „Erkenntnis von Regeln und Erkenntnis durch Regeln", w: Roderick M. Chisholm *et al.* (ed.), *Philosophie des Geistes*, Wien: Hölder-Pichler-Tempsky 1985, ss. 577-579.

[30] Wilhelm Windelband, *Geschichte und Naturwissenschaft. Straßburger Rektoratsrede*, Straßburg 1894.